



Czy ludzkość bez Chrystusa może osiągnąć pożądaný dobrobyt?

Wiadomo, że pożądaný przez całą ludzkość dobrobyt zależy od umiejętnego współżycia ze sobą wszystkich narodów, od ich wzajemnego zrozumienia, poszanowania się i pomagania sobie. Wzajemne poszanowanie się narodów zależy z kolei od postaw ich obywateli, od ich etyki. Aby ludzkość mogła wyszukać i docenić najwartościowsze spośród nauk, musiałaby je społecznie wyważyć, angażując do tej sprawy każdego dorosłego człowieka. Osiągnięcie wspólnego mianownika w ocenie i wyborze najwartościowszych nauk zależy od stanu umysłu każdego z ludzi. Na przeszkodzie stoi tu skażenie i znaczny stopień patologii społeczeństw. Oceny wystawione w takim stanie umysłowym i kulturowym nie dają pożądanego wyniku. Świadczy o tym odrzucenie przez ogół ludzkości (oprócz jednostek) najbardziej

wzniosłych społecznie nauk, tak nieodzownych i pożytecznych dla moralnego wychowania, jakimi są zasady Ewangelii – nauki objawionej i poleconej przez Pana Boga. Gdyby nawet wszyscy ludzie uznali wartość tej Bożej nauki, to degradacja woli i dobrych chęci u większości niezdyscyplinowanych jednostek, uniemożliwiłaby wypełnianie zaleceń Ewangelii. Wynika z tego jasny wniosek, że sami ludzie, bez Chrystusa, ze swego stanu degradacji i śmierci nigdy podźwignąć się nie mogą.

Raczek Alojzy
R-
„Straż”